

Sygn. akt III Ca 1151/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 grudnia 2023 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący – Sędzia Sądu Okręgowego Roman Troll

po rozpoznaniu w dniu 7 grudnia 2023 r. w Gliwicach na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa M. J. (J.)

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach

z dnia 30 sierpnia 2022 r., sygn. akt I C 194/22

1) oddala apelację,

2) zasądza od powoda na rzecz pozwanej 135 zł (sto trzydzieści pięć złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się tego orzeczenia z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.

SSO Roman Troll

Sygn. akt: III Ca 1151/22

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach oddalił powództwo (pkt 1.) i orzekł o kosztach procesu (pkt 2.), uznał bowiem za zasadny zarzut przedawnienia roszczenia (termin przedawnienia zaczął biec 23 października 2017 r. i upłynął 24 października 2020 r., a powództwo wytoczono 14 grudnia 2021 r.), a powoływał się na regulacje art. 819 § 1,3 i 4 k.c., art. 442¹ § 1 k.c., zaznaczył przy tym, że nie można zgodzić się z poglądem, który dopuszcza możliwość przerwania biegu przedawnienia, w wyniku skierowania do ubezpieczyciela każdego oświadczenia woli, z którego wynika niezadowolenie wierzyciela z już podjętej decyzji, bez uwzględnienia okoliczności tam wskazywanych.

Apelację od tego wyroku złożył powód, zaskarżając go w całości i zarzucając mu naruszenie: art. 233 § 1 k.p.c. poprzez zastosowanie dowolnej i swobodnej oceny dowodów i dokonanie ustaleń faktycznych sprzecznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez błędną ocenę, że wniesione odwołania nie przerywają biegu przedawnienia; art. 66 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że pozwana złożyła poszkodowanemu oferty w sytuacji, gdy nie spełniała ona wymogów określonych do oferty narzuconych przez powołane przepisy; art. 819 k.c. poprzez przyjęcie, że doszło do przedawnienia roszczenia.

Przy tak postawionych zarzutach wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwo, względnie o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji oraz zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Sąd Okręgowy rozpoznawał sprawę w postępowaniu uproszczonym w składzie jednego sędziego, gdyż dotyczy żądania zasądzenia świadczenia, które nie przekracza 20000 zł (art. 505¹ § 1 k.p.c. w związku z art. 505¹⁰ § 1 k.p.c.). Orzeczenie zostało wydane na posiedzeniu niejawnym, gdyż żadna ze stron nie wniosła o przeprowadzenie rozprawy, a samo jej przeprowadzenie nie było konieczne dla rozpoznania sprawy (art. 374 k.p.c.).

W postępowaniu odwoławczym nie prowadzono postępowania dowodowego.

Z tych przyczyn uzasadnienie wyjaśni jedynie podstawę prawną wyroku z przytoczeniem przepisów (art. 505¹³ § 2 k.p.c.).

Zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

Zarzut procesowy apelacji jest o tyle bezzasadny, że zarzucona błędna ocena, iż wniesione odwołania nie przerywają biegu przedawnienia nie jest elementem oceny dowodów i ustaleń faktycznych, ale oceny prawnej.

Ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy są prawidłowe i jako takie Sąd Okręgowy uznaje je za własne. Wynika z nich, że do kolizji doszło 29 września 2017 r., wtedy też doszło do najmu pojazdu zastępczego, a na przedstawioną w październiku 2017 r. fakturę z tytułu naliczenia kosztów najmu tego pojazdu ubezpieczyciel odpowiedział decyzją z 23 października 2017 r., którą skorygowano stawkę dobową, a pomimo tego powód jeszcze w późniejszych pismach domagał się zapłaty wyższej kwoty, wnikającej z faktury (15 listopada 2017 r., 26 marca 2018 r., 3 grudnia 2019 r.), na które pozwana odpowiadała odmownie, powołując się na swoją ostateczną decyzję z 23 października 2017 r. (7 grudnia 2017 r., 10 maja 2018 r. i 17 grudnia 2019 r.).

Sąd Rejonowy nie wskazywał na złożenie poszkodowanemu oferty przez pozwaną, dlatego zarzut naruszenia art. 66 k.c. jest też bezzasadny.

Zgodnie z art. 120 k.c. bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne, a jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie (§ 1). Z art. 119 k.c. wynika, że terminy przedawnienia nie mogą być skracane ani przedłużane przez czynność prawną.

Art. 123 § 1 k.c. wskazuje, że bieg przedawnienia przerywa się: przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia (pkt 1.); przez uznanie roszczenia przez osobę, przeciwko której roszczenie przysługuje (pkt 2.).

Po każdym przerwaniu biegu przedawnienia biegnie ono na nowo (art. 124 § 1 k.c.)

Zgodnie art. 819 k.c. roszczenia z umowy ubezpieczenia przedawniają się z upływem lat trzech (§ 1), a w wypadku ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej roszczenie poszkodowanego do ubezpieczyciela o odszkodowanie lub zadośćuczynienie przedawnia się

z upływem terminu przewidzianego dla tego roszczenia w przepisach o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym lub wynikłą z niewykonania bądź nienależytego wykonania zobowiązania (§ 3), zaś bieg przedawnienia roszczenia o świadczenie do ubezpieczyciela przerywa się także przez zgłoszenie ubezpieczycielowi tego roszczenia lub przez zgłoszenie zdarzenia objętego ubezpieczeniem; bieg przedawnienia rozpoczyna się na nowo od dnia, w którym zgłaszający roszczenie lub zdarzenie otrzymał na piśmie oświadczenie ubezpieczyciela o przyznaniu lub odmowie świadczenia (§ 4).

Jak zauważył Sąd Najwyższy (wyrok Sądu Najwyższego z 12 maja 2021 r., sygn. akt IV CSKP 36/21, LEX nr 3245359) przerwanie biegu przedawnienia następuje w wyniku aktywności uprawnionego w stosunku do zobowiązanego; czyli bieg przedawnienia przerywają określone czynności podjęte przez wierzyciela wobec dłużnika. W okresie przedawnienia uprawniony powinien przedsięwziąć stosowne czynności dla zachowania i zaspokojenia swojego roszczenia, a ustawodawca „premiuje zachowania zmierzające w tym kierunku przerwą biegu przedawnienia”. Artykuł 819 § 4 k.c. rozszerza (w stosunku do art. 123 § 1 k.c.) zakres takich czynności i obejmuje nim zgłoszenie ubezpieczycielowi roszczenia oraz zgłoszenie zdarzenia objętego ubezpieczeniem. To przychylnie dla poszkodowanego unormowanie znajdzie jednak zastosowanie tylko wtedy, gdy poszkodowany z niego skorzysta, a więc podejmie jeden z przewidzianych w przepisie kroków.

Zgłoszenie roszczenia ubezpieczycielowi powoduje więc przerwanie biegu przedawnienia, a zaczyna on bieg na nowo od dnia, w którym zgłaszający roszczenie otrzymał na piśmie oświadczenie ubezpieczyciela o przyznaniu lub odmowie świadczenia. W orzecznictwie wskazuje się, że dotyczy to sytuacji, gdy stanowisko ubezpieczyciela ma charakter definitywny, kończący postępowanie likwidacyjne (por. wyrok Sądu Najwyższego z 19 grudnia 2019 r., sygn. akt IV CSK 472/18, LEX nr 2772798).

W tej sprawie postępowanie likwidacyjne zostało zakończone decyzją ubezpieczyciela w październiku 2017 r. Sam ubezpieczyciel nie stworzył drogi odwoławczej od takiej decyzji w swych wewnętrznych uregulowaniach, a w każdym razie podwód niczego takiego nie wykazał, nie było więc prawnych podstaw do kierowania jakiegokolwiek odwołania czy kolejnych wezwań do zapłaty, gdyż swoje stanowisko w sprawie ubezpieczyciel definitywnie wyjaśnił. Powód zaś stoi na stanowisku, że każde kolejne żądanie zapłaty powoduje przerwanie biegu przedawnienia aż do pisemnego oświadczenia ubezpieczyciela w tym zakresie; w piśmiennictwie i orzecznictwie wskazuje się też na taką interpretację (por. D. M.

[w:] Kodeks cywilny. Komentarz aktualizowany, red. M. B.-S., A. S., LEX/el. 2023, t. 10. do art. 819 i przywołany tamże wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 12 lipca 2016 r., sygn. akt I ACa 50/16).

Zdaniem Sądu Okręgowego w zaskarżonym orzeczeniu Sąd Rejonowy właściwie przeciwstawił się takiemu ujmowaniu instytucji przerwania biegu przedawnienia przez powoda. Przywołał w tej części stosowne orzecznictwo i piśmiennictwo odnoszące się do ww. wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi. Interpretacja regulacji art. 819 § 4 k.c. dokonana przez Sąd Rejonowy jest prawidłowa. Przemawia za nią też piśmiennictwo [K. O. (red. serii), W. B. (red. tomu), Kodeks cywilny. Komentarz. Wyd. 31, W. 2023, t. 5. do art. 819, w którym wskazuje się, że terminu przedawnienia nie przerywa ponowne zgłoszenie zdarzenia, co do którego ubezpieczyciel już się wypowiedział, przywołując także stosowne orzecznictwo, w tym także wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 23 lutego 2018 r. o sygn. akt I ACa 871/17, i dalsze piśmiennictwo]. W tej literaturze wskazuje się bowiem, że przyjęcie stanowiska, aby każde kolejne wezwanie do zapłaty czy zgłoszenie roszczenia powodowało przerwanie biegu przedawnienia prowadziłoby do przyznania ubezpieczającemu lub ubezpieczonemu możliwości nieograniczonego przerywania biegu terminu przedawnienia roszczeń, co do których ubezpieczyciel już raz wypowiedział się negatywnie, a przecież ponowne zgłaszanie tych samych zdarzeń nie jest ukierunkowane na uzyskanie świadczenia, gdyż stanowisko ubezpieczyciela jest już znane. Nic nie stoi więc na przeszkodzie, aby dochodzić roszczenia na drodze sądowej, a ponowne zgłaszanie tych samych roszczeń – jako pozbawione sensu – nie może wywierać skutków w postaci ponownego przerywania biegu terminu przedawnienia.

Norma z art. 819 § 4 k.c. jest regulacją wyjątkową w stosunku do art. 120 § 1 k.c., art. 123 § 1 k.c. i art. 124 § 1 k.c. Ma ona za zadanie przerwanie biegu przedawnienia

i oznaczenie poszkodowanemu (ubezpieczającemu lub ubezpieczonemu) terminu, od którego może on liczyć bieg terminu przedawnienia po jego przerwaniu, a to w tym celu, aby pozostawić mu niezbędny czas na znalezienie ubezpieczyciela i zgłoszenie szkody po rozpoczęciu biegu przedawnienia (bo rozpoczyna się on od dnia wymagalności roszczenia), a następnie pozostawić mu czas na ewentualne wniesienie powództwa (ograniczony tylko terminem przedawnienia, który biegnie na nowo), gdy nie zgadza się z definitywną decyzją ubezpieczyciela co do zgłoszonej szkody. Ubezpieczycielowi zaś ma zapewnić informację o zdarzeniu wywołującym szkodę oraz niezbędny termin do przeprowadzenia postępowania likwidacyjnego. Gdyby ta regulacja nie istniała, to bieg przedawnienia roszczenia odszkodowawczego, takiego jak w tej sprawie, biegłby od daty jego wymagalności. Regulacja ta więc ewidentnie działa na korzyść zgłaszającego szkodę, bo prowadzi do przerwania biegu przedawnienia. Trzeba mieć jednak na uwadze, że jest ona wyjątkowa, a jako takiej nie należy jej wyklądać rozszerzająco. Do takiej wykładni rozszerzającej dochodzi podczas przyjmowania, że obejmuje ona także kolejne wezwanie czy zgłoszenie szkody już po definitywnym zakończeniu postępowania likwidacyjnego przez ubezpieczyciela, gdy nie doszło do jakichkolwiek zmian w pierwotnym stanie faktycznym ustalonym w postępowaniu likwidacyjnym. Jedną ze stron stosunku zobowiązaniowego nie może bowiem własnym działaniem doprowadzić do unicestwienia instytucji przedawnienia roszczenia, a do tego doszłoby, gdyby przyjąć, że każde kolejne wezwanie czy zgłoszenie szkody powoduje ponowne przerwanie biegu przedawnienia; po takim przerwaniu przedawnienie biegnie na nowo. Celem takiego działania strony (kolejnego wezwania) nie jest zaś skuteczne dochodzenie roszczenia, gdyż przecież przysługuje jej droga sądowa, a ubezpieczyciela i jego stanowisko już zna.

Zastosowana przez Sąd Rejonowy ocena prawna jest prawidłowa.

Dlatego też zarzuty apelacji są bezzasadne.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 385 k.p.c., należało orzec jak w punkcie 1. sentencji wobec bezzasadności apelacji.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 – 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c., art. 108 § 1 k.p.c., § 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U. z 2023 r., poz. 1935) w związku z § 10 ust 1 pkt 1 tego rozporządzenia.

SSO Roman Troll